

Gminy mają pokryć koszty utrzymania imigrantów

5 października 2015

Niepokojące informacje dochodzą z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Okazuje się, że utrzymanie 7 tys. islamskich uchodźców i imigrantów, którzy decyzją Ewy Kopacz niebawem trafią do naszego kraju, będzie nie lada wyzwaniem dla gmin w jakich będą oni mieszkać. Pieniądze UE wystarczą bowiem tylko na ich transport do Polski oraz początkowy, około półroczny okres, w którym uchodźcy będą przebywać w specjalnych ośrodkach. Później obowiązek ich utrzymania ma spaść na barki poszczególnych samorządów lokalnych, które nie mają na to środków.

Wiele wskazuje na to, że gminy, do których trafią sprowadzeni do Polski przez rząd Ewy Kopacz uchodźcy i imigranci z Syrii oraz Erytrei, będą musiały same znaleźć sposoby na sfinansowanie tej operacji. Okazuje się bowiem, że pieniądze z Unii Europejskiej (6 lub 10 tys. euro osobę – w zależności, czy transport danej osoby jest organizowany z terytorium Grecji, Włoch czy też z Bliskiego Wschodu), o których tak głośno mówiła pani premier przekonując nas o dziejowej konieczności przyjmowania uchodźców, pokryją jedynie koszty ich przewiezienia do Polski oraz utrzymania w czasie oczekiwania na decyzję o nadaniu statusu uchodźcy. Przeważnie jest to okres pół roku, w którym osoby ubiegające się o wspomniany status mieszkają w specjalnych rządowych ośrodkach dla uchodźców. Po wydaniu decyzji o uzyskaniu statusu uchodźcy, ludzie ci mają trafić do poszczególnych gmin w całej Polsce, które będą musiały ich utrzymywać, zapewniać mieszkanie, jedzenie, naukę języka i pomoc w znalezieniu pierwszej pracy. Problem w tym, że w ślad za uchodźcami nie mają iść już żadne dodatkowe pieniądze, co w praktyce będzie oznaczało dołożenie gminom kolejnego, bardzo kosztownego i trudnego w realizacji zadania.

Niewykluczone, że w takich okolicznościach powtórzy się u nas sytuacja, która dzieje się obecnie w Szwajcarii, gdzie gminy skarżą się władzom centralnym, iż przebywający u nich uchodźcy w ogóle nie podejmują pracy zarobkowej i cały czas trzeba ich utrzymywać, co z kolei skutecznie drenuje budżety samorządów lokalnych miejscowości, do których uchodźcy zostali przydzieleni. Przypomnijmy – zgodnie z informacjami opublikowanymi przez szwajcarską gazetę „Basler Zeitung” – aż 95 proc. uchodźców z Erytrei, którzy w ostatnich latach otrzymali prawo do pobytu w Szwajcarii, nie podejmuje żadnej zarobkowej pracy. Żyją z zasiłków socjalnych wypłacanych im przez tamtejsze gminy.

Na podstawie: Rp.pl, BaZOnline.ch, HartVanNederland.nl

Źródło: Niewygodne.info.pl